

Korea Północna reaguje na prowokacje

17 maja 2018

KRLD przystąpiła do likwidacji poligonu jądrowego Punggye-ri. Ceremonia odbędzie się w dniach 23-25 maja. Poinformowała o tym amerykańska strona „38 North”, powołując się na zdjęcia satelitarne z 7 maja. „Demontaż testowego poligonu trwa pełną parą” – pisze portal. Portal podaje, że zostało zburzonych kilka budynków technicznych, również zdemontowano tory do wagonetek.[SN]

Bardziej znaczące budowle, włącznie z dwiema największymi – punktem dowódczym i budynkiem administracyjnym – pozostały nieruszone. Wejścia do tuneli są otwarte. Prawdopodobnie jest to związane z zaplanowaną obecnością na ceremonii likwidacji poligonu zagranicznych dziennikarzy i w tym czasie dojdzie do „zawalenia się wszystkich tuneli poprzez ich wysadzenie w powietrze i zamknięcie wejść do nich”.[SN]

Wcześniej północnokoreańska agencja KCNA poinformowała, że KC Partii Pracy Korei postanowił w dniach 23-25 maja zamknąć Punggye-ri. Zgodnie z planem ma zostać całkowicie zniszczone wejście na jego terytorium a także pobliskie obiekty. Po opuszczeniu poligonu przez pracowników i służbę bezpieczeństwa podziemny poligon testowy zostanie wyburzony. Następnie zostaną zburzone wszystkie naziemne budowle – budynek instytutu badawczego, posterunki ochrony i inne obiekty.[SN]

Prawdopodobnie na ceremonii będą obecni dziennikarze z Korei Południowej, Chin, USA, Wielkiej Brytanii i Rosji.[SN]

Tymczasem Korea Północna zdecydowała się na tymczasowe zawieszenie rozmów ze swoim sąsiadem, a także postawiła pod znakiem zapytania planowane spotkanie swojego przywódcy Kim Dzong Una z amerykańskim prezydentem Donaldem Trumpem. Tym samym władze w Pjongjangu zareagowały na manewry sił

powietrznych Stanów Zjednoczonych i Korei Południowej, które zostały uznane za próbę dokonania inwazji oraz prowokację.[A]

Światowe media, powołując się na Koreańską Centralną Agencję Prasową, informują o zawieszeniu rozmów pomiędzy Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Republiką Korei, które miały odbyć się wczoraj w Panmundżomie. Negocjacje północy z południem miały dotyczyć porozumień zawartych pod koniec kwietnia, kiedy doszło do historycznego spotkania Kim Dzong Una z południowokoreańskim prezydentem Moonem Jae-inem.[A]

Władzom w Pjongjangu nie spodobają się bowiem doroczne manewry sił powietrznych Korei Południowej i Stanów Zjednoczonych, odbywające się pod kryptonimem „Max Thunder”, uznane przez nie za próbę dokonania inwazji oraz prowokację. Północnokoreański wiceminister spraw zagranicznych Kim Kye-gwan oświadczył jednocześnie, że jego kraj nie będzie zainteresowany dalszym dialogiem, jeżeli denuklearyzacja Półwyspu Koreańskiego będzie jedynie jednostronna.[A]

Manewry Max Thunder, które potrwać do 25 maja. Według informacji Seulu weźmie w nich udział około stu samolotów i po raz pierwszy osiem myśliwców konstrukcji stealth F-22 przeznaczonych do przeprowadzania nalotów na obiekty jądrowe i rakietowe na terytorium KRLD. Jednocześnie, jak poinformowała agencja Yonhap, powołując się na źródła wojskowe, bombowiec B-52 nie weźmie raczej udziału w ćwiczeniach wbrew poprzednim informacjom.[SN]

Na kwietniowym spotkaniu w Panmundżom liderzy dwóch państw zapowiedzieli, że będą dążyć do zmniejszenia napięcia wojskowego. Pjongjang liczył na to, że redukcji ulegnie skala ćwiczeń wojskowych przeciwko KRLD w Korei Południowej. Koreańska Centralna Agencja Prasowa opublikowała w środę oświadczenie, w którym oskarżyła Seul o naruszenie ustaleń pomiędzy liderami Południa i Północy. „Wymierzone w nas obecne ćwiczenia przeprowadzane w całej Korei Południowej stanowią jawne naruszenie Deklaracji z Panmundżomu i świadomą

prowokację militarną, która jest sprzeczna z pozytywnym rozwojem sytuacji na Półwyspie Koreańskim” – czytamy w oświadczeniu KCNA.[SN]

Z kolei Korea Południowa wyraziła ubolewanie nad tym, że KRLD nieoczekiwanie odwołała zaplanowane na środę rozmowy na szczeblu ministerialnym – głosi opublikowane w Seulu oświadczenie ministerstwa ds. pojednania narodowego. „Jednostronne odroczenie rozmów między Południem i Północą na wysokim szczeblu pod pretekstem cyklicznych amerykańsko-południowokoreańskich ćwiczeń wojskowo-powietrznych narusza podpisaną 27 kwietnia przez liderów dwóch stron Deklarację z Panmundżomu i budzi ubolewanie” – głosi oświadczenie.[SN]

Jednocześnie pod znakiem zapytania staje spotkanie pomiędzy Kim Dzong Unem a Trumpem, które zgodnie z dotychczasowym planem ma odbyć się 12 czerwca w Singapurze. Strona amerykańska twierdzi, że mimo obecnego stanowiska Pjongjangu dalej planuje całe wydarzenie, ponieważ nie otrzymało żadnych oficjalnych informacji o jego odwołaniu.[A]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), [Autonom.pl](#) [A]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net